Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.02.2020 www.osw.waw.pl

Rosja: drakońskie wyroki w pokazowym procesie

Jadwiga Rogoża

10 lutego Nadwołżański Okręgowy Sąd Wojskowy skazał na wysokie kary pozbawienia wolności siedmiu przedstawicieli środowisk lewicowo-anarchistycznych z Penzy i Petersburga, uznanych za winnych przynależności do organizacji terrorystycznej „Sieć". Sąd orzekł, że planowali oni stworzenie grup bojowych i akty terroru podczas wyborów prezydenckich oraz mistrzostw świata w piłce nożnej w 2018 r. Główny oskarżony został skazany na 18 lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze, wyroki dla pozostałych wahały się między 6 i 16 lat pozbawienia wolności. Większość obserwatorów i obrońców praw człowieka uznaje sprawę za sfabrykowaną: podkreślają nikłą bazę dowodową, liczne nieprawidłowości procesowe, a zwłaszcza fakt, że zeznania stanowiące podstawę oskarżenia zostały wymuszone torturami (a następnie odwołane przez oskarżonych). Wskazywano, że większość skazanych w ogóle się nie znała, a stawiane im zarzuty w trakcie śledztwa uległy diametralnej zmianie (najpierw oskarżono ich o przynależność do prawicowej grupy ekstremistycznej, a potem zmieniono to na udział w lewicowej grupie terrorystycznej). Bez reakcji pozostały też doniesienia o stosowaniu tortur wobec oskarżonych, choć informowali o nich lekarze i obrońcy praw człowieka, a Rada Praw Człowieka przy Prezydencie publicznie zwracała na to uwagę Władimirowi Putinowi.

Komentarz

- Śledztwo w sprawie „Sieci", w tym przesłuchania podejrzanych, prowadziła Federalna Służba Bezpieczeństwa. Znamienne, że orzeczona przez sąd wysokość kary całkowicie pokryła się z wnioskiem oskarżenia. Proces „Sieci" przypomina inną głośną sprawę ostatnich lat – proces ruchu „Nowoje Wieliczije", grupy młodych ludzi oskarżonych o udział w organizacji ekstremistycznej, która miała dążyć do obalenia władzy. W opinii wielu ekspertów sprawa ta nosiła znamiona prowokacji FSB (funkcjonariusz tej służby założył grupę w Internecie, podżegał młodych ludzi do wywrotowych deklaracji, a następnie przekazał ich w ręce śledczych), a Stowarzyszenie Memoriał uznało oskarżonych za więźniów politycznych. Szykany ze strony służb dotykają wielu działaczy opozycji; są oni atakowani przez prokremlowskie bojówki, a do przestrzeni publicznej przedostają się doniesienia o stosowanych podczas dochodzeń torturach. Wzrost represyjności wobec oponentów reżimu jest efektem wykreowanej przez Kreml atmosfery przyzwolenia dla praktyk struktur siłowych i zapewnienia im faktycznej bezkarności. Wiele działań siłowików i wymiaru sprawiedliwości przywodzi na myśl sowieckie tradycje represji.

- Wyrok w sprawie „Sieci”, choć drakoński, mieści się w logice rosyjskiego reżimu, który traktuje represje jako jeden z podstawowych instrumentów zarządzania obywatelami. Mają one pełnić funkcję ostrzeżenia dla oponentów Kremla i zniechęcać ich do czynnych form protestu. Władze dążą do wzbudzania strachu w społeczeństwie, zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych, które angażują się w protesty. Jest to reakcja na zmianę pokoleniową w szeregach opozycji i aktywizację polityczną młodszego pokolenia Rosjan, nieobciążonego lękiem przed władzą. Eskalowanie represji dowodzi jednocześnie, że strach narasta w samym obozie władzy, zwłaszcza w obliczu spadku notowań Kremla oraz oznak, że społeczeństwo – choć w większości bierne – jest coraz bardziej niezadowolone z sytuacji w kraju. Można oczekiwać, że rezonans, jaki proces „Sieci” wywołał w Rosji, zaktywizuje część biernego dotąd społeczeństwa, w tym zwiększy liczebność zaplanowanego na 29 lutego w Moskwie opozycyjnego Marszu Niemcowa.